

Edukacja ludzi starszych i ich opiekunów

Aleksandra LITAWA

Uniwersytet Pedagogiczny

im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Společnościowy aspekt zespołowej działalności artystycznej dorosłych

The social aspect of a team artistic
activity of adults

Słowa kluczowe: uczestnictwo w kulturze, zespołowość, przynależność społeczna, uznanie społeczne, więzi międzyosobowe.

Key words: participation in culture, team work, social affiliation, social appreciation, interpersonal relations.

Abstract: The author's intention was to present some social aspects of a team artistic activity based on the example of choristers of an amateur chore. Being a part of an amateur choir community satiates some relevant social and emotional needs of the adult people. The article also answers the question about the types of these needs.

*„Droga do kultury prowadzi przez szukanie więzi,
przez dorastanie do wspólnoty”
B. Suchodolski*

Wprowadzenie. Wszelka aktywność (społeczna, oświatowa, kulturalna) podejmowana przez człowieka dorosłego determinuje jego rozwój osobowy, wpływa na styl i jakość życia, na pozycję w rodzinie, w miejscu pracy, w najbliższym środowisku¹. Systematyczne kontakty społeczne będące rezultatem obecności jednostki we wspólnocie społecznej stanowią dla niej źródło identyfikacji społeczno-kulturowej, źródło

¹ A. Fabiś, S. Kędziora, *Wprowadzenie*, [w:] A. Fabiś, S. Kędziora, *Wyzwania współczesnej edukacji dorosłych. Aktywność społeczna, kulturalna i oświatowa dorosłych*, Mysłowice – Zakopane 2009, s. 7.

udzielanego i uzyskiwanego wsparcia, „(...) co powinno przekładać się zarówno na poczucie bezpieczeństwa, jak też poczucie własnego sprawstwa i podmiotowości oraz (...) na poczucie własnej wartości, poczucie bycia *dobrym obywatelem*, członkiem lokalnej społeczności lub choćby *dobrym sąsiadem*”².

Dla człowieka jednym z głównych obszarów nawiązywania interakcji międzyludzkich jest kultura. Uczestnictwo w kulturze (aktywność kulturalna) to nie tylko „(...) przyswajanie jej treści, używanie jej dóbr, podleganie obowiązującym w niej normom i wzorom, ale też tworzenie nowych jej wartości oraz odtwarzanie i przekształcanie istniejących”³, wszelki kontakt jednostki z wytworami kultury oraz zachowaniami kulturowymi, a tym samym bezpośredni bądź pośredni kontakt z innymi ludźmi⁴.

Współcześnie aktywność kulturalną określa się jako silnie zindywidualizowaną⁵. Jednostka w imię swojej autonomii (do której dąży zgodnie z założeniami obowiązującego w dzisiejszej rzeczywistości społeczno-kulturowej kultu indywidualizmu) emancypuje się od tradycyjnych zależności społecznych⁶, swój czas wolny planuje i spędza głównie w samotności⁷. Udział w życiu zbiorowym, jeśli już się pojawia, przyjmuje postać ulotnych (często wirtualnych) kontaktów. Najważniejsze są pragnienia i potrzeby jednostki, zaś relacje z innymi ludźmi – jeśli tylko nie służą realizacji jej osobistego planu rozwoju – schodzą na dalszy plan.

W obliczu wspomnianych tendencji zespołowa działalność kulturalna nabiera szczególnie znaczenia, a jej społecznościowy aspekt (dotyczący kontaktów międzyludzkich, obecności w życiu społecznym, zaangażowania w życie towarzyskie i wynikających z tego dla jednostki korzyści psychospołecznych) niewątpliwie wart jest wypuklenia.

Podstawy metodologiczne badań własnych. W prezentowanych rozważaniach, stanowiących wycinek szerszych badań autorki nad amatorską aktywnością śpiewaczą dorosłych, skupiono się na społecznościowych aspektach zespołowej działalności artystycznej wynikających z deklarowanej przez badanych motywacji do jej kontynuowania.

Celem badań było poznanie społecznych motywów uczestnictwa osób dorosłych w chórach amatorskich. Motywy społeczne powstają z chęci przystosowania się jednostki do środowiska społecznego, wyrażają się m.in. poprzez dążenie do dorównania innym, uzyskania korzystnej pozycji społecznej, zdobycia uznania i szacunku ze strony otoczenia⁸. Problem badawczy koncentrował się na zagadnieniu motywacji skłania-

² K. Mudyń, A. Weiss, *Satysfakcja z życia u osób w wieku senioralnym a orientacje życiowe i deklarowane wartości*, „Społeczeństwo i Rodzina” nr 22/2010, s. 6, dostępne na: <http://www.uj.edu.pl/documents/1749407/959bdbfb-9940-4072-b8f2-663dd2087168> [otwarto: 6 I 2016].

³ A. Tyszka, *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, Warszawa 1971, s. 54.

⁴ M. Golka, *Socjologia kultury*, Warszawa 2007, s. 122.

⁵ D. Jankowski, op.cit., s. 134.

⁶ Z. Bokszański, *Indywidualizm a zmiana społeczna*, Warszawa 2007, s. 77.

⁷ R. Konieczna-Woźniak, *Uczenie się ludzi dorosłych poprzez ich zainteresowania wolnoczasowe*, „Edukacja Dorosłych”, nr 2(65)/2011, s. 122.

⁸ F. Urbańczyk, *Dydaktyka dorosłych*, Wrocław 1973, s. 84.

jącej śpiewaków do utrzymywania aktywności artystycznej w zespołach. Materiał badawczy zgromadzono dzięki użyciu techniki wywiadu pogłębionego mieszczącego się w ramach jakościowej metody badań terenowych⁹. Celem badań jakościowych jest zwykle dogłębne, autentyczne zrozumienie ludzkich doświadczeń, czemu służy niewątpliwie zastosowanie pytań otwartych¹⁰. Wywiad jakościowy jest rozmową, której prowadzący nadaje określony kierunek i kładzie szczególny nacisk na pewne tematy poruszane przez badanego, mając możliwość pogłębiania interesujących go zagadnień¹¹. Uczestników badania zapytano o powody, dla których zdecydowali się kontynuować swoją aktywność śpiewaczą w zespole.

Analizę materiału badawczego rozpoczęto od wyodrębnienia z niego fragmentów wypowiedzi nawiązujących do grupy motywów natury społecznej. Uzyskane treści przyporządkowano kategoriom odpowiadającym rodzajowi potrzeb generujących motywy społeczne: przynależności oraz szacunku i uznania¹². W artykule zamieszczono jedynie kilkanaście wybranych wypowiedzi narratorów (ośmiu kobiet i siedmiu mężczyzn), cytowanie pełnego materiału było niemożliwe ze względu na ograniczoną objętość tekstu.

Charakterystyka terenu badań i grupy badawczej. Terenem badań było 17 wybranych krakowskich chórów amatorskich – pięć parafialnych, sześć akademickich i sześć środowiskowych¹³. Chóry różniły się między sobą pod wieloma względami. Różnice dotyczyły m.in. wielkości poszczególnych zespołów (od 14 do 70 osób), wieku śpiewaków (od 19 do 89 lat), składu chórów (jednorodne lub mieszane), dominującego repertuaru, poziomu wykonawstwa (niektóre zespoły prezentowały poziom chórów zawodowych), liczby odbywających się w tygodniu prób (od jednej do dwóch) i czasu ich trwania (od 1,5 do 2,5 godziny).

W związku z przyjętą strategią badawczą dobór badanych miał charakter celowy, odbywał się na zasadzie ochotniczych zgłoszeń (N = 45). Uczestnikami badań były 23 kobiety i 22 mężczyzn, w wieku od 20 do 83 lat, o stażu członkostwa w chórze wynoszącym od pół roku do 59 lat. Średnia wieku dla badanej grupy śpiewaków to 41 lat.

Większość (30 osób) legitymowała się wykształceniem wyższym, 13 osób posiadało wykształcenie średnie, dwie – zasadnicze zawodowe. Przeważały osoby aktywne zawodowo (21 śpiewaków), wśród nich znalazło się czterech nauczycieli akademickich, dwóch nauczycieli szkoły średniej, jeden nauczania początkowego i jeden przedszkolny. Dwie osoby prowadziły działalność gospodarczą. Pozostałe wykonywane przez chórzystów profesje to: inżynier elektryk, stomatolog, tłumacz, bibliotekarz, inżynier mechanik, filolog angielski, administrator wyceny, menadżer w firmie produkcyjnej, pracownik socjalny w domu pomocy społecznej, kierownik administracyj-

⁹ E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004, s. 309.

¹⁰ D. Silverman, *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 40–41.

¹¹ Ibidem, s. 327–328.

¹² A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Warszawa 2006, s. 68–70.

¹³ Organizatorami chórów zazwyczaj są uczelnie wyższe, parafie oraz ośrodki kultury. Rodzaj chóru określa się ze względu na mecenat, jakim zespół jest objęty.

ny w Galerii Sztuki Współczesnej, informatyk programista. Drugą pod względem liczebności grupę stanowili studenci (13 osób, w tym dwóch doktorantów), kolejną – emeryci (dziewięć osób). Dwie osoby były bezrobotne.

Zaspokojenie potrzeby przynależności. Istotną przyczyną trwania w zespołowej aktywności kulturalnej może być chęć zaspokojenia potrzeby przynależności (afiliacji). Człowiek, jako istota społeczna, dąży do tego, by znaleźć swoje określone miejsce w grupie, pragnie nawiązywać więzi, mieć poczucie zakorzenienia w rzeczywistości. Każde społeczeństwo, by przetrwać i prawidłowo funkcjonować, musi zaspokajać te potrzeby¹⁴.

Śpiewacy zdecydowali się kontynuować swoją aktywność artystyczną w chórze ze względu na relacje towarzyskie łączące ich z innymi członkami zespołu. W wywiadach wielokrotnie podkreślano wyjątkowość kolegów z chóru, określano ich jako ludzi wartościowych. Uczestnicy badań postrzegali zespół jako zgraną grupę przyjaciół. *To przyjaźnie, to wieloletnie przyjaźnie [...] – stwierdził jeden z narratorów – Te najbardziej rozgadane osoby [...] traktują to stricte towarzysko. Przychodzą dla przyjaźni. Ja też oczywiście przychodzę z tego powodu, wiele osób bardzo lubię, z nowymi się już zdążyłem zaprzyjaźnić, jestem w bardzo dobrych relacjach, także jest to frajda bycie w męskim gronie, gdyż człowiek wypada z układów rodzinnych, do których jest przyzwyczajony i można powiedzieć trochę znudzony, no a jak przyjdzie to czyste, męskie towarzystwo to jest takie odreagowanie wspaniałe, tu można sobie czasami zakląć otwarcie, zaśpiewać sprośną piosenkę, nie patrzy się na wnuki, na dzieci. Człowiek może być sobą¹⁵ (Mężczyzna, 62 l., nauczyciel akademicki, 23 lata śpiewu w chórach, chór środowiskowy). Poczucie swobody i chwilowej wolności od pełnienia ról społecznych czy zawodowych z pewnością nie mogłoby u śpiewaków zaistnieć bez panującej w zespole atmosfery wzajemnej akceptacji. Wszak na komfort bycia sobą, o którym wspomniał chórzysta, jednostka może sobie pozwolić tylko w takim środowisku, w którym czuje się w pełni akceptowana i rozumiana.*

Na skutek uczestnictwa w zajęciach i zaangażowania we wspólną pracę pomiędzy śpiewakami rodziła się więź emocjonalna, często bardzo silna: *Jest to niesamowite zjawisko – przyznała jedna z chórzystek – takie poczucie przynależności do danej grupy, za którą od pewnego czasu czuję się odpowiedzialna, o którą chcę dbać i robić wszystko, by się rozwijała [...] Wszyscy się równo traktujemy, nie ma czegoś takiego jak małe grupki adoracji, nie ma podziałów (Kobieta, 24 l., bezrobotna, dziewięć miesięcy śpiewu w chórze akademickim). Jak widać, dla chórzystów koledzy z zespołu to osoby ważne. Społeczności śpiewaków nie łączą interesy, lecz pasja, z dużą dozą prawdopodobieństwa można więc przyjąć, że relacje międzyosobowe nawiązane w zespole są bezinteresowne i szczerze.*

O tym, jak duże znaczenie dla chórzystów miały względy towarzyskie i jakość kontaktów budowanych w zespole dobitnie mogła świadczyć wypowiedź jednej z osób: *Gdyby było jakieś niemiłe towarzystwo, to myślę, że z tego powodu mogłabym*

¹⁴ A. Maslow, *Teoria ...*, s. 69.

¹⁵ Zachowano oryginalny styl wszystkich cytowanych w pracy wypowiedzi.

zrezygnować z chóru (K., 38 l., tłumacz, 18 l. śpiewu w chórach, chór parafialny). Inny chórzysta potwierdził: *To chyba kwestia koleżeńska, są koledzy, chcą, żeby się chodziło, żeby być razem [...], bo pośpiewać to ja mogę sobie gdziekolwiek, nawet sam albo w innym towarzystwie [...]* (M., 74 l., emerytowany konserwator sztuki, 59 lat śpiewu w chórach, chór środowiskowy). Wyraźnie widać, że w przypadku niektórych śpiewaków społeczny aspekt uczestnictwa w zespole jest ważniejszy od artystycznego. Dla tych osób chór to przede wszystkim ludzie, a dopiero w drugiej kolejności umożliwiające samorealizację miejsce kontaktu ze sztuką. Wspólne doświadczenia bardzo mocno integrują chórzystów, jednak nie bez znaczenia jest również atmosfera panująca w zespole. Amatorska działalność ma to do siebie, że jest dobrowolna, uczestnictwo w niej powinno wiązać się przede wszystkim z przyjemnością. Jeśli ktoś nie czuje się komfortowo w danym zespole z uwagi na towarzystwo, po prostu z niego rezygnuje.

Identyfikacja z grupą bywała bardzo silna, chórzyści często określali siebie mianem jednej, wielkiej rodziny. Niektórzy przyznawali, że w momencie przybycia do chóru byli wręcz zaskoczeni tym, z jak dużą życzliwością zostawali przyjęci. Jedna z narratorek tak opowiadała o serdeczności kolegów z zespołu: *Zawsze znalazł się ktoś, kto się nami zaopiekował, kto nas poinstruował, zaraz mieliśmy nuty – macie, kserujcie, bo potrzebujecie. [...] to takie wzajemne pomaganie, wspieranie się, takie motywowanie, bo zdarza się, prawda, kryzys, już nie mogę, już nie dam rady, tutaj praca, tutaj studia, nie wiem, sesja i jeszcze na tę próbę... no to co, automatycznie telefony – chodź, przyjdź, potrzebujemy cię, koło ciebie się fajnie śpiewa...* Zdaniem chórzystki w zespole każdy czuł się doceniony, a w gronie śpiewaków nie brakowało osób, na które zawsze można było liczyć: *[...] ludzie bardzo chętnie dysponują swoją osobą, swoim czasem [...]* (K., 27 l., nauczycielka wychowania przedszkolnego, 15 lat śpiewu w chórach, chór akademicki).

Dla niektórych osób chór przeradzał się w swoistą grupę wsparcia. Jeden z chórzystów długo nie mógł dojść do siebie po śmierci swojej żony. Śpiew i regularne kontakty z kolegami z zespołu stanowiły dla mężczyzny swoistą terapię. O roli, jaką w tym trudnym dla niego czasie odegrało jego członkostwo w zespole mówił następująco: *[...] śpiewanie w tym chórze na pewno pozwoliło mi wyjść z dołka psychicznego. Ja byłem w fatalnym stanie. Był taki okres, że śpiewałem w tym chórze, na drugi dzień w mieszanym chórze, a potem jechałem do Asi [dyrygentka] do Dębnik [chór parafialny], żeby śpiewać. Ta muzyka była dla mnie taką odskocznią, takim antidotum, wspinałym antidotum, w ogóle przebywanie z ludźmi* (M., 62 l., nauczyciel akademicki, 23 lata śpiewu w chórach, chór środowiskowy). Wśród życzliwych sobie osób łatwiej uporać się z problemami życiowymi, przetrwać trudny dla siebie czas. Śpiewacy w zespole otrzymują niezwykle silne wsparcie.

Uczestnictwo w chórze może okazać się pomocne w powrocie do aktywnego życia, jak to miało miejsce w przypadku emerytowanego nauczyciela historii, który przyznał, że zajęcia chóru motywowały go do wyjścia z domu, a dzięki zespołowi czuł się bardziej potrzebny: *[...] nie jest się takim skapcianałym – a, już właściwie swoje zrobiłem, 40 lat przepracowałem, to już mogę tylko po Rynku chodzić [...]* – nie, to [członkostwo w zespole] *mnie pod tym względem podciąga, podtrzymuje* (68 l., pięć

lat śpiewu w chórze środowiskowym). U osób, które stosunkowo niedawno przeszły na emeryturę (w przypadku cytowanego mężczyzny stało się to najprawdopodobniej trzy lata wcześniej), członkostwo w zespole artystycznym może spełniać rolę pewnego rodzaju bufora ułatwiającego odnalezienie się w nowej, związanej z nagłą zmianą stylu życia, a więc trudnej, sytuacji.

Podobnego zdania był inny mężczyzna, również emeryt, dla którego receptą na dobre samopoczucie było znalezienie sobie zajęcia: *To jest ważne, żeby coś robić. I to mi wypełnia czas i bardzo dobrze* (79 l., emerytowany inżynier, 27 lat śpiewu w chórze parafialnym). Dla starszych osób uczestnictwo w życiu chóru i wynikające z niego spotkania z kolegami to sposób na radzenie sobie z doskwierającą samotnością, ucieczka przed marazmem i bezczynnością, a także przed innymi problemami będącymi nieodłącznym elementem podeszłego wieku, jak na przykład niskim świadczeniem emerytalnym czy pogarszającym się zdrowiem.

Śpiewacy (niezależnie od wieku), chodząc na próby nadają swojemu życiu pewien stały rytm (uczestnictwo w próbach jest obligatoryjne), stają się obowiązkowi, lepiej zorganizowani, chętni do działania. Jeden z narratorów wprost przyznał, że gdyby nie chór, jego studencka „kariera” mogłaby się różnie potoczyć: *Prawdę powiedziawszy chór nieraz mnie na studiach trzymał, to znaczy ja się trzymałem chóru, powtarzałem dwa razy rok, w pewnym momencie już miałem przechodzić na zaoczne, to by się wiązało z przeniesieniem do Tarnowa, ale stwierdziłem, że zostanę dla chóru – między innymi* (M., 24 l., student budownictwa, pięć lat śpiewu w chórze akademickim). Przypadek mężczyzny świadczy o sile, z jaką zespół, a dokładniej poczucie przynależności do niego może oddziaływać na pozamuzyczne sfery życia swoich członków.

Kolejną istotną dla chórzystów rzeczą związaną z uczestnictwem w zespole był proces tworzenia czegoś w grupie. Jedna z chórzystek stwierdziła: *[...] śpiew na głosy – wspaniała rzecz, jak się słyszy, gdy powstaje coś po kawaleczku, z wielu elementów [...]* (K., 38 l., nauczyciel akademicki, 15 lat śpiewu w chórach, chór parafialny). Śpiewacy, ćwicząc na próbach, mieli poczucie, że wkładają część siebie do pewnej całości. Jak przyznała inna osoba: *[...] po prostu ciągnie mnie do tego, żeby śpiewać, żeby śpiewać w otoczeniu innych głosów, żeby słyszeć tę harmonię i samej w tym uczestniczyć* (K., 26 l., studentka, siedem lat śpiewu w chórze akademickim). Praca nad wykonawstwem muzycznym niewątpliwie uświadamia chórzystom, jak duże znaczenie dla realizacji wspólnego celu ma umiejętność współpracy i współdziałania w grupie. Śpiewacy wykształcają w sobie poczucie odpowiedzialności zespołowej, zdają sobie bowiem sprawę z tego, że bez kolegów z zespołu i zbiorowego działania nie mieliby możliwości doświadczać pewnych przeżyć estetycznych.

Zaspokojenie potrzeby szacunku i uznania. „Najbardziej stabilne, a zatem najzdrowsze poczucie własnej wartości bazuje na zasłużonym szacunku ze strony innych ludzi (...)”¹⁶. Wobec chórzystów ów szacunek i uznanie wyrażany bywa poprzez oklaski publiczności nagradzające udany występ. Jak przyznał jeden z chórzystów: *[...] to*

¹⁶ A. Maslow, *Teoria...*, s. 70.

jest ta frajda, gdy na końcu są te oklaski, wiadomo, że nie dla mnie, ale dla całego zespołu, to jest miłe dla ucha i przyjemne (M., 68 l., emerytowany nauczyciel historii, pięć lat śpiewu w chórze środowiskowym). Udział w występach stanowiących nieodłączny element pracy zespołu chóralnego to dla śpiewaków okazja, by pochwalić się swoim talentem, osiągnięciami, efektem wielu prób i żmudnych ćwiczeń przed większym audytorium.

Śpiew w chórze wiąże się z uczestnictwem w ciekawych projektach artystycznych, wśród których wymienić można koncerty, konkursy, festiwale oraz inne atrakcyjne i doniosłe przedsięwzięcia muzyczne, takie jak nagrywanie płyt, współpraca z profesjonalnymi zespołami (chóralnymi i instrumentalnymi) czy występy na ważnych uroczystościach państwowych. Udział w ambitnych zadaniach, podobnie jak świadomość ciągłego rozwoju zespołu, dla wielu śpiewaków stanowiły źródło satysfakcji i powód do dumy: *Dużo koncertujemy, w Polsce, ale również poza granicami naszego kraju* – stwierdziła jedna z narratorek – *W ciągu ostatniego roku nagraliśmy dwie płyty. Pierwszą z muzyką Henryka Mikołaja Góreckiego i drugą – Stanisława Moniuszki* (K., 23 l., studentka, cztery lata śpiewu w chórze akademickim). Chórzyści poprzez uczestnictwo w różnego rodzaju projektach nie tylko doskonalą swój warsztat artystyczny (niektóre zespoły prezentują na tyle wysoki poziom wykonawstwa, że mogą mierzyć się z utworami przeznaczonymi dla zespołów zawodowych), ale również obcują z dziełami muzycznymi najwybitniejszych twórców, co, jak pokazała cytowana wypowiedź, nie pozostaje dla nich bez znaczenia.

Inna chórzystka również podkreślała fakt, że dzięki chórowi miała możliwość wzięcia udziału w wydarzeniach wagi państwowej: *Śpiewałam w chórze na pogrzebie pary prezydenckiej, na Wawelu, po katastrofie samolotu pod Smoleńskiem. To chyba największe przeżycie do tej pory. Oczywiście do tych ważniejszych można zaliczyć śpiewanie na Festiwalu Muzyki Filmowej, też dzięki uczestnictwu w chórze* (K., 22 l., studentka, trzy lata śpiewu w chórze akademickim). Działalność amatorskich zespołów śpiewaczych ma szeroki zasięg, wykracza poza środowisko muzyczne i towarzyszące mu imprezy. Realizując program artystyczny zespołu, śpiewacy biorą czynny udział w życiu społecznym, trafiają do szerokiego grona odbiorców, współtworząc w ten sposób kulturę regionu.

Chórzyści, mimo tego, że śpiewali w zespołach amatorskich, cenili sobie profesjonalizm dyrygentów i ich troskę o to, by zajęcia były utrzymane na najwyższym możliwym poziomie: *Nie lubię marnować czasu* – przyznała jedna z osób – *a jeśli będąc na próbie czuję, że wszyscy tak samo pracujemy, że dyrygent wyciąga z nas to, co najlepsze, że potrafimy się wspólnie bawić muzyką i szybko się uczymy, to jest dla mnie poświadczenie właśnie wysokiego poziomu* (K., 22 l., studentka, 12 lat śpiewu w chórach, chór akademicki). Śpiewacy podchodzą do swojej pracy z dużym zaangażowaniem. Zależy im na tym, by się rozwijać i osiągnąć poziom zaawansowania umożliwiający wykonywanie klasycznych dzieł muzycznych, wszak jednym z wyznaczników poziomu artystycznego zespołu jest śpiewany repertuar. Swoim zdyscyplinowaniem i ciężką pracą chórzyci zyskują uznanie w środowisku muzycznym, z czego bez wątplenia są dumni.

Poczucie dumy z przynależności do zespołu może również wynikać ze świadomości tego, z kim się śpiewa. Możliwość obcowania z autorytetami tworzenie wspólnego dzieła z ludźmi, którzy z różnych względów jednostce imponują to dla niej zaszczyt. Jak przyznał jeden z chórzystów: [...] *daje mi to też satysfakcję, że mogę przebywać z ludźmi szalenie przyjemnymi i kulturalnymi, wśród inteligencji muzycznej, to jest dla mnie bardzo istotne* (M., 68 l., emerytowany nauczyciel historii, pięć lat śpiewu w chórze środowiskowym). Inny mężczyzna z kolei wspominał pewne zdarzenie z czasów studenckich: [...] *to mi strasznie zaimponowało, jako studentowi pierwszego roku, że siedząc w chórze akademickim po prawej stronie miałem profesora, który mnie uczył matematyki, a z lewej strony miałem wybitnego muzyka, który później zresztą był założycielem i po dziś dzień jest dyrygentem chóru Organum*. Na skutek zaistniałej sytuacji chórzysta poczuł, że śpiew w zespole jest dla niego nobilitacją, jak przyznał: *Ja poczułem się kimś, po raz pierwszy właściwie* (62 l., nauczyciel akademicki, 23 lata śpiewu w chórach, chór środowiskowy). Będąc członkiem społeczności ludzi, których darzy się szacunkiem, zyskuje się szacunek dla samego siebie. Przytoczony przykład dowodzi, że uczestnicząc w zespołowej działalności artystycznej dorośli pozbywają się kompleksów, zaczynają postrzegać siebie w bardziej korzystny sposób, co powoduje, że poczucie własnej godności u nich wzrasta.

Niektórzy traktowali uczestnictwo w chórze jako pewnego rodzaju powołanie. Osoby te deklarowały, że najważniejszą wartością wynikającą dla nich z członkostwa w zespole było to, że swoim śpiewem mogły nieść radość innym. Jak przyznał jeden ze śpiewaków: *To jest takie, wie pani, w pewnym sensie posłannictwo. Jak się to mówi, człowiek śpiewa Bogu na chwałę i ludziom na pociechę* (M., 69 l., emerytowany zegarmistrz, 46 lat śpiewu w chórach, chór parafialny). Szerzej na ten temat wypowiedział się inny chórzysta: *Udaje nam się czasem zaśpiewać w jakimś miejscu... udało nam się zaśpiewać w domu starców, w szpitalach, w więzieniu, w kościołach, na ślubach, imprezach okolicznościowych, wyzwani było wiele i przekonanie o tym, że to ma sens, że to jest owocne, przydatne innym, to jest coś, co sprawia, że jestem tutaj* (M., 49 l., własna działalność gospodarcza, 18 lat śpiewu w chórze środowiskowym). Wypowiedzi mężczyzn dowodzą, że chórzyści o swojej działalności artystycznej myślą również w kontekście jej potencjalnych odbiorców. Śpiew w chórze traktują nie tylko jako swoje hobby, ale również jako służbę innym. Można zaryzykować stwierdzenie, że podejmowana przez nich działalność kulturalna w pewnym stopniu nadaje ich życiu sens. W postrzeganiu swojej aktywności wychodzą poza krąg własnych potrzeb, swoim działaniom nadają ponadindywidualne znaczenie.

Podsumowanie. Rozpoczynając daną aktywność, człowiek zwykle posiada na jej temat pewne wyobrażenia. W toku prowadzonej działalności owe wyobrażenia zostają poddane weryfikacji, oczekiwania związane z podjętą aktywnością potwierdzają się lub nie. Pojawia się też wiele nowych czynników, których wcześniej jednostka nie przewidziała, a które mogą okazać się dla niej z pewnych względów istotne. Stąd również ważne jak to, jakimi pobudkami kieruje się jednostka w momencie podejmowania decyzji o rozpoczęciu działalności artystycznej i co sprawia, że daną aktywność kontynuuje.

Jak wynika z badań, amatorska, zespołowa działalność artystyczna umożliwia zaangażowanym w nią osobom zaspokojenie pewnych istotnych potrzeb społecznych i emocjonalnych. Będąc częścią społeczności chórzystów, niewątpliwie noszącej znamiona wspólnoty, śpiewacy zaspokajali swoją potrzebę przynależności. Kwestie towarzyskie (przyjaźń, życzliwość, wsparcie, więź emocjonalna nawiązana z kolegami z chóru) były dla badanych na tyle istotne, że niejednokrotnie decydowały o ich pozostaniu w zespole.

Wzajemność w stosunkach z innymi, identyfikacja z grupą oraz świadomość, że jest się akceptowanym i rozumianym przez kolegów z zespołu niewątpliwie wpływały na śpiewaków budująco. Wypowiedzi nauczyciela akademickiego (62 l.), bezrobotnej kobiety (24 l.), tłumaczki (38 l.), emeryta (74 l.) i nauczycielki wychowania przedszkolnego (27 l.) dowiodły, że chęć nawiązywania i utrzymywania relacji międzyosobowych występowała u badanych bez względu na wiek, płeć, status społeczny czy rodzaj chóru, w którym śpiewali.

Pozytywne uczucia, które wyzwalaly się w chórzystach na skutek uczestnictwa w życiu zespołu wpływały na wzrost ich pewności siebie, zaufania we własne siły, prowadząc tym samym do zaspokojenia potrzeb szacunku i uznania. Jednak satysfakcja i poczucie dumy wynikające z zespołowej działalności artystycznej miały u śpiewaków różne podłoże. Dla jednej ze studentek (23 l.) powodem do dumy była możliwość wykonywania ambitnego repertuaru oraz uczestnictwo w doniosłych wydarzeniach kulturalnych kraju, dla innej studiującej (22 l.) fakt, że zajęcia, w których bierze udział, prowadzone są na wysokim poziomie. Przedsiębiorcy (49 l.) i emerytowanemu zegarmistrzowi (69 l.) postrzegających swoją działalność w kategorii posłannictwa, satysfakcji dostarczało poczucie, że robią coś dla innych, z kolei nauczycielowi akademickiemu (62 l.) i emerytowanemu nauczycielowi historii (68 l.) – przebywanie w towarzystwie, które cenili i szanowali.

Warto wspomnieć, że śpiew w chórze nie należy do powszechnych form spędzania czasu wolnego. Świadomość bycia w elitarnym gronie osób współtworzących kulturę muzyczną regionu sprawiała, że wielu uczestników badań swoje członkostwo w zespole postrzegało jako prestiżowe, co z kolei przekładało się na wzrost ich poczucia własnej godności.

Bycie częścią chóru to zarazem jego kształtowanie. Kompetencje społeczne zdobyte w zespole, takie jak poczucie solidarności koleżeńskiej, umiejętność współpracy i współdziałania, poczucie odpowiedzialności za siebie i innych, otwartość, komunikatywność, aktywność, chęć do działania, samodyscyplina i wiele innych równie wartościowych cech bądź zdolności oddziałują również na pozamuzyczne sfery życia jednostki, z korzyścią nie tylko dla niej, ale i dla całego społeczeństwa. Zaangażowanie w działalność zespołową bynajmniej nie oznacza rezygnacji z własnego ja, wręcz przeciwnie, może dowartościowywać jednostkę, umacniać w przekonaniu, że jest potrzebna i ważna dla innych. Wszystko to za sprawą bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem, który często staje się źródłem wiedzy o samym sobie.

Bibliografia

1. Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004.
2. Bokszański Z., *Indywidualizm a zmiana społeczna*, Warszawa 2007.
3. Fabiś A., Kędziora S., *Wprowadzenie*, [w:] A. Fabiś, S. Kędziora, *Wyzwania współczesnej edukacji dorosłych. Aktywność społeczna, kulturalna i oświatowa dorosłych*, Mysłowice – Zakopane 2009.
4. Golka M., *Socjologia kultury*, Warszawa 2007.
5. Jankowski D., *Autoedukacja wyzwaniem współczesności*, Toruń 1999.
6. Konieczna-Woźniak R., *Uczenie się ludzi dorosłych poprzez ich zainteresowania wolnoczasowe*, „Edukacja Dorosłych”, nr 2(65)/2011.
7. Litawa A., *Rola amatorskiego ruchu artystycznego w kształtowaniu kompetencji społecznych człowieka dorosłego – na przykładzie zespołów chóralnych*, [w:] *Teoria i praktyka edukacji dorosłych w procesie zmian* red. E. Skibińska, H. Solarczyk-Szwec, A. Stopińska-Pająk, Warszawa – Bydgoszcz 2014.
8. Maslow A., *Motywacja i osobowość*, Warszawa 2006.
9. Mudyń K., Weiss A., *Satysfakcja z życia u osób w wieku senioralnym a orientacje życiowe i deklarowane wartości*, „Społeczeństwo i Rodzina” nr 22/2010, s. 6, dostępne na: <http://www.uj.edu.pl/documents/1749407/959bdbfb-9940-4072-b8f2-663dd2087168> [otwarcie: 6 I 2016].
10. Silverman D., *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*, Warszawa 2009.
11. Suchodolski B., *Uspołecznienie kultury*, „Raj”, Warszawa 1937, [w:] J. Gajda, *Pedagogika kultury w zarysie*, Kraków 2006.
12. Tyszką A., *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, Warszawa 1971.
13. Urbańczyk F., *Dydaktyka dorosłych*, Wrocław 1973.

dr Aleksandra LITAWA

Uniwersytet Pedagogiczny

im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

alitawa@wp.pl